



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Tomasz Demendecki (sprawozdawca)

Ławnik SN Marek Molczyk

Protokolant Kamila Zacharz

przy udziale obwinionego prokuratora X. Y. i jego obrońcy adwokata P. K. oraz prokuratora A. S. - Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla [...] okręgu regionalnego, w sprawie obwinionego, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 17 czerwca 2025 r. odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego złożonego na niekorzyść od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 3 października 2024 r., sygn. [...]

I. zaskarżone orzeczenie utrzymać w mocy;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

Tomasz Demendecki Wiesław Kozielowicz Marek Molczyk

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w R. X. Y. został obwiniony o to, że:

w dniu 5 maja 2022 r. w R., wyjeżdżając z posesji przy ul. [...], kierując samochodem osobowym marki A. nr rej. [...], nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że włączając się do ruchu nie

zachował szczególnej ostrożności, nie obserwując należycie przedpola jazdy i nie ustępując pierwszeństwa przejazdu, czym doprowadził do wypadku drogowego, w wyniku którego kierujący motocyklem marki H. o nr rejestracyjnym [...] R. D., doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu obojczyka prawego, złamania żebra 1 prawego ze zwichnięciem tylnym w stanie żebrowo-mostkowym, stłuczenia łokcia prawego i stłuczenia głowy, które spowodowały u niego naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, przy czym czyn ten realizował znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. - to jest o delikt dyscyplinarny z art. 137 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze (dalej powoływana jako: ustawa Prawo o prokuraturze).

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 3 października 2024 r., o sygn. [...], uniewinniono prokuratora Prokuratury Rejonowej w R. X. Y. od popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 pkt 5 ustawy Prawo o prokuraturze, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Odwołanie od powyższego rozstrzygnięcia wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego, który zaskarżył je w całości na niekorzyść obwinionego, podnosząc:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym i skutkującym uniewinnieniem od popełnienia deliktu dyscyplinarnego uznaniu, że zachowanie prokuratora X. Y., którym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k., wskutek rażącego naruszenia przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, nie uchybiało godności urzędu prokuratora, podczas gdy właściwa analiza materiału dowodowego uzasadnia uznanie, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu deliktu dyscyplinarnego przewidzianego w art. 137 § 1 pkt 5 ustawy Prawo o prokuraturze.

Formułując powyższy zarzut autor odwołania wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie obwinionego winnym zarzucanego mu deliktu dyscyplinarnego z art 137 § 1 pkt 5 ustawy Prawo o prokuraturze i orzeczenie wobec niego na podstawie art. 142 § 1 pkt 2 wskazanej ustawy kary nagany.

Uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2023 r., sygn. akt I ZI 20/23, zezwolono na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Rejonowej w R. X. Y. za to, że: w dniu 5 maja 2022 roku o godzinie 15.15 w R., kierując samochodem marki A. o nr rej. [...], włączając się do ruchu z terenu parkingu usytuowanego przy budynku ul. [...] i wjeżdżając na ulicę [...], nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że nienależycie obserwował drogę, nie zachował szczególnej ostrożności i nie udzielił pierwszeństwa R. D. kierującemu motocyklem marki H. nr rej. [...], który poruszał się ulicą [...] w kierunku miasta Z., a który wskutek zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu obojczyka prawego, złamania żebra I prawego ze zwicnięciem tylnym w stawie żebrowo - mostkowym, stłuczenia łokcia prawego i stłuczenia głowy, które naruszyły prawidłowe czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn wyczerpujący znamiona występku z art. 177 § 1 k.k.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 14 maja 2024 r., sygn. akt [...], wobec oskarżonego X. Y. warunkowo umorzono postępowanie karne na okres 1 roku próby, zobowiązując go do uiszczenia świadczenia pieniężnego w kwocie 5000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, a także zobowiązano X. Y. do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego R. D. kwoty 5000 złotych tytułem nawiązki.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Odwołanie obrońcy obwinionego, wobec niezasadności podniesionego w nim zarzutu, nie mogło doprowadzić do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym. W ocenie Sądu Najwyższego sąd *meriti* słusznie uznał bowiem, że zachowanie obwinionego nie wypełniło znamion deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 137 § 1 pkt 5 ustawy z 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze w postaci uchybienia godności urzędu prokuratora.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, iż Sąd Najwyższy miał w polu widzenia treść prawomocnego wyroku karnego Sądu Rejonowego w O. z dnia 14 maja 2024 r., sygn. akt [...], którym to rozstrzygnięciem zakończono prowadzone postępowania karne prowadzone przeciwko X. Y. poprzez jego warunkowe

umorzenie na okres roku próby, obierając za podstawę art. 66 § 1 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. Forma zapadłego rozstrzygnięcia wskazuje zatem, iż choć powyższe nie ma charakteru skazującego, obwinionemu przypisano tym samym popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. oraz - w stopniu umożliwiającym skorzystanie z dobrodziejstwa wspomnianej instytucji - winę.

Powyższe rozstrzygnięcie nie mogło jednak niejako automatycznie determinować decyzji procesowej mającej zapaść w toku postępowania dyscyplinarnego. Możliwość zastosowania instytucji przewidzianej w art. 66 k.k., a co za tym idzie uznania w postępowaniu karnym, iż wina osiąga określonym poziom, nie powoduje bowiem, iż ocena ta ma bezpośrednie przełożenie na ten sam czyn rozważany jako delikt dyscyplinarny. Wskazać bowiem należy w tym miejscu na treść art. 8 § 1 k.p.k., statuującego zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądów, który mocą art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze pozostaje aktualny również na gruncie postępowania dyscyplinarnego. Zgodnie z powołanym przepisem „sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciami innego sądu lub organu”. Ustawodawca nałożył tym samym obowiązek przeprowadzenia samodzielnej oceny materiału dowodowego, wykluczając możliwość poprzestania jedynie na odwołaniu się do wyników ustaleń innych organów oraz zaniechania dokonania ich właściwej analizy, a zatem takiej, która czyni zadość m.in. zasadzie swobodnej oceny dowodów.

Niezależność tych postępowań uzasadniają bowiem odmienne kryteria kwalifikacji czynu, pozwalające uznać powyższy bądź to za przewinienie dyscyplinarne bądź za wypełniający znamiona przestępstwa. Ocena popełnienia przewinienia dyscyplinarnego jako czynu bezprawnego, zawinonego i noszącego ładunek społecznej szkodliwości, dotyczącego wykonywania służby prokuratorskiej lub godności pełnionego urzędu, jest bowiem samoistna, a dany czyn musi być "samodzielnie" ustalony oraz kwalifikowany i osądzony jako przewinienie dyscyplinarne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2005 r., SNO 24/05, LEX nr 471910).

Odpowiednie stosowanie powołanego uprzednio przepisu oznacza zatem, że postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego, a

„tożsamość przedmiotu obu postępowań oznacza tożsamość czynu, a nie jego ocen prawnych” (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r., I KZP 8/06, OSNKW 2006/10/118, jak również: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., SNO 59/07, OSNSD 2007, poz. 73). Fakt wydania przez sąd karny prawomocnego rozstrzygnięcia nie usuwa zatem obowiązku dokonania bezpośredniej oceny czynu jako przewinienia dyscyplinarnego.

W kontekście zapadłego w postępowaniu karnym wyroku warunkowo umarzającego postępowanie na gruncie niniejszej sprawy jako konieczna jawi się przy tym uwaga, iż – zważając tak na zasadę odrębności jurysdykcyjnej, jak i konieczność zachowania gwarancji procesowych – nie doszło tym samym do obalenia zasady domniemania niewinności na gruncie postępowania dyscyplinarnego.

Przechodząc do merytorycznej oceny sformułowanego w wywiedzionym środku odwoławczym zarzutu, tj. błędu w ustaleniach faktycznych, wyrażającym się w wadliwym przyjęciu, iż zachowanie obwinionego nie wyczerpywało znamienia „uchybień godności urzędu”, wskazać należy, iż powyższy nie zasługuje na aprobatę.

Argumentacja skarżącego opierała się w głównej mierze na uznaniu, iż zachowanie prokuratora nie odpowiadało wzorcom zachowania, a popełniając nieumyślnie przestępstwa drogowego, stwierdzonego wyrokiem sądu powszechnego, dopuścił się deliktu w postaci uchybień godności sprawowanego urzędu, które należy postrzegać przede wszystkim z perspektywy zewnętrznej, czyli społecznego odbioru zachowania osoby pełniącej urząd prokuratora.

Uchybieniem godności zawodu jest zasadniczo każde postępowanie, które może zmniejszyć społeczny szacunek dla osób wykonujących dany zawód (pełniących określone funkcje) lub podważyć do nich zaufanie. Nie sposób zatem niejako z góry ustalić, jakie to będą konkretne zachowania. Każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie, biorąc pod uwagę towarzyszące mu okoliczności, a w szczególności oczekiwania społeczne wobec danej grupy zawodowej.

Godność urzędu zostaje zagrożona, gdy prokurator jest sprawcą naruszenia porządku prawnego, a zwłaszcza wtedy, gdy popełnia przestępstwo. Jednakże nie

każde takie zachowanie implikuje niejako automatycznie realizacji znamion *"uchybień godności urzędu"*. W wypadku dokonania nieumyślnego występku należy ocenić jego charakter i wagę oraz sposób i okoliczności popełnienia z punktu widzenia społecznie akceptowanego standardu zawodu. Przy przestępstwach nieumyślnych, w tym wypadkach komunikacyjnych, decydujące znaczenie ma rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia (zob. wyrok SN z 26.05.2009 r., SNO 37/09, LEX nr 1288878). Nie wszystkie natomiast czyny zabronione, przede wszystkim popełnione w formie winy nieumyślnej, wyczerpują znamiona deliktu dyscyplinarnego w postaci uchybień godności prokuratora. Zważyć należy, iż umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym to świadome postąpienie wbrew zakazom i nakazom obowiązującym w ruchu drogowym, a nieumyślne naruszenie tych zasad polega na dokonaniu manewru błędnego (ale nie zabronionego) w określonej sytuacji drogowej (zob. wyrok SN z 22.08.2024 r., V KK 24/24, LEX nr 3751085).

W niniejszej sprawie prokurator X. Y. wyjeżdżając z posesji dojechał do krawędzi jezdni, zatrzymał pojazd zanim włączył się do ruchu i ustąpił pierwszeństwa przejazdu kilku samochodom, podejmując działania zmierzające do bezpiecznego włączenia się do ruchu drogowego. Jako kierowca rozważył tym samym konieczność zwiększenia uwagi i dostosowania zachowania jako uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Będąc przekonany, iż może włączyć się do ruchu, wjechał na jezdnię z niewielką prędkością, kiedy to doszło do zdarzenia z motocyklem. Widoczność przy wyjeździe z parkingu była bardzo ograniczona, gdyż brama wyjazdowa była cofnięta w stosunku do jezdni, po prawej stronie parkowały pojazdy pracowników pobliskiej kopalni, za bramą znajdował się chodnik - uczęszczany zarówno przez pieszych, jak i rowerzystów - za nim pas zieleni, na którym rosły drzewa liściaste, w dniu zdarzenia z licznymi odrostami wokół pni, wchodzącymi w pas drogowy, uniemożliwiającymi obserwowanie przedpoła jazdy kierowcom z lewej strony. Obwiniony w czasie zdarzenia nie prowadził rozmowy telefonicznej, a wykonane badanie trzeźwości analizatorem wydechu wskazało wynik 0,00 mg/1. Po zdarzeniu z kierującym motocyklem niezwłocznie udał się do pokrzywdzonego, zapytał o stan zdrowia i czy nie jest potrzebna mu pomoc oraz przeprosił go.

Telefonicznie powiadomił Zastępcę Prokuratora Rejonowego w R. o zaistniałym zdarzeniu. Po zdarzeniu interesował się stanem zdrowia pokrzywdzonego, od początku deklarował chęć zadośćuczynienia, pojednał się z pokrzywdzonym i uiścił wszystkie roszczenia wynikające z orzeczenia sądu karnego. W toku postępowania karnego od początku przyznawał się on do popełnienia wypadku komunikacyjnego i pojednał się ze sprawcą.

W ocenie Sądu Najwyższego nie sposób uznać zatem – zważając na postawę i całokształt zachowań X. Y. związanych z zaistniałym, lecz nieumyślnym czynem - godziły w autorytet prokuratora i obniżyły prestiż tego zawodu w perspektywie społecznej. Obwiniony niewątpliwie popełnił błędny manewr drogowy, jednakże ten nie wynikał z naruszenia elementarnych zasad ruchu drogowego, przekroczenia prędkości, brawury czy też lekkomyślności, a jedynie skutek nieprawidłowej oceny przedpola jazdy, która nie była w żadnej mierze konsekwencją zlekceważenia reguł ostrożności, lecz błędnego rozpoznania sytuacji na drodze. Jako sprawca wypadku zachował się natomiast w sposób niewątpliwie oczekiwany i daleki od chęci uniknięcia swej odpowiedzialności, wyrażający się nie tylko w deklaracji gotowości do poniesienia konsekwencji, lecz mający konkretny wymiar w postaci przyznania się do popełnienia czynu i uiszczenia wszystkich roszczeń związanych z wyrokiem karnym. Niewątpliwie godność urzędu prokuratorskiego powinna być rozumiana jako pewien standard zachowania w różnych służbowych i pozasłużbowych okolicznościach, formułujący wobec prokuratorów podwyższone wymagania powodujące, że ich zachowanie powinno stanowić rodzaj wzorca dla innych osób. Trudno jednak zgodzić się ze skarżącym, iż obwiniony ów wzorcowi uchybił poprzez dokonanie błędnego manewru drogowego, który nie wynikał z rażącego naruszenia podstawowych zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego, lecz błędnego osądu przedpola drogi.

Mając powyższe względy na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku, obciążając na podstawie art. 166 ustawy Prawo o prokuraturze kosztami postępowania dyscyplinarnego za postępowanie odwoławcze Skarb Państwa.

[M. T.]

[r.g.]

Tomasz Demendecki

Wiesław Kozielowicz

Marek Molczyk